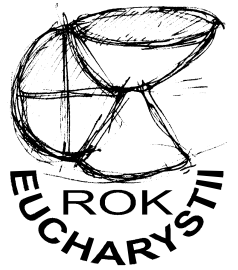


Po górach, dolinach...



Informator parafialny



Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu

Nr 5 (556) 30 stycznia 2005 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.ustron.bielsko.opoka.org.pl>

E-mail Redakcji: redakcja@poczta.onet.pl

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

Nie uważajmy ośmiu błogosławieństw za telegram z życzeniami. Kazanie Chrystusa na Górze nie jest tylko życzeniem... Jest to już udzielenie błogosławieństwa.

Pierwsi otrzymują je ubodzy. Ci, którzy nie mówią: Na co mi Pan Bóg? Którzy nie podtrzymują w sobie poczucia samowystarczalności, chętnego polegania na swoim rozumie i na swoich siłach, którzy nie są spokojni i nie ufają własnej faryzejskiej sprawiedliwości.

Ubóstwo, o którym mówi Chrystus, jest poczuciem stałej zależności od Boga, bez którego wszyscy jesteśmy bardzo mali, osamotnieni, słabi, zupełnie głupi i bezsilni.

Potem idą cisi. Ci, co nie rozczulają się nad sobą, co nie krzyczą, gdyż wiedzą, że nasz cel jest „w górze” i że można go osiągnąć znajdując się w każdej sytuacji. Nawet w najbardziej trudnej. Najpewniej przybliżają się do tego celu przez śmierć. Ich celem nie jest ta ziemia, ale „ziemia obiecana” - niebo zapewnione słowem Chrystusa.

Dalej są ci, co płaczą z powodu swojej niedostatecznej miłości ku Bogu, że za dobro odpłacają Mu niewdzięcznością; którzy płaczą z powodu swoich grzechów.

Pragnący sprawiedliwości - ci, którzy zbiednieli, gdyż starali się usilnie wyrównać przedziały między sobą a tymi, którzy są od nich biedniejsi duchowo czy materialnie.

Miłosierni - którzy nie mają dłużników, ponieważ wszystkie długi odpuszczają; którzy pozostają ubogimi w tym znaczeniu, że nigdy nie wahają się odpuścić urazy tym, którzy je wyrządzili.

Czystego serca. Według żydowskiego rozumienia: czystej myśli. Według naszego: szczerzy, bez obłudy, owce między wilkami i lisami, prości, gołębie między jastrzębiami. Tym Jezus obiecuje, że zobaczą Boga, a w Nim wszystkie rzeczy i wydarzenia. Ich błogosławieństwo zaczyna się już tutaj śledzeniem tego, jak interesująco, a niekiedy wprost cudownie Bóg przeprowadza różne wydarzenia i rzeczy dla naszego dobra.

Wprowadzający pokój. Według łacińskiego słowa: tworzą-

cy pokój. Najpierw między Bogiem a człowiekiem przez unikanie grzechów, następnie między ludźmi a sobą oraz wzajemnie między ludźmi. Jednoczący, jednający ludzi między sobą, którzy stają się biednymi z miłości dla ludzi, wyzbywający się nawet koszuli, jeśli ktoś domaga się od nich płaszcza. Według Chrystusa nie należą do nich ci, którzy o pokoju jedynie marzą lub o nim mówią.

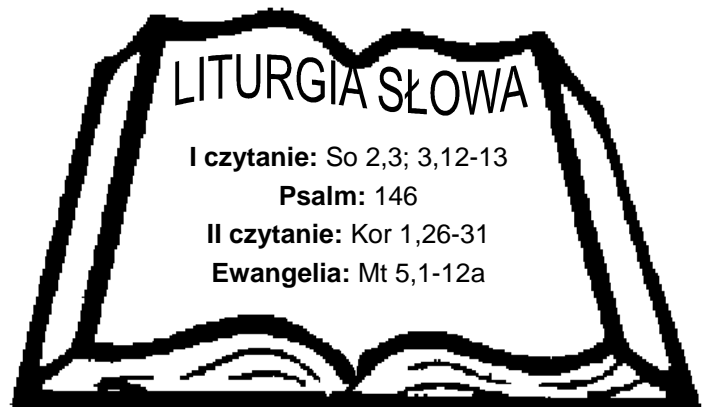
Prześadowani dla sprawiedliwości i dla imienia Jezusa.

Kto kieruje się Bożymi życzeniami, ten z pewnością swoją postawą i postępowaniem zaniepokoi tych, którzy idą za zwodniczymi pożądaniami swojego ciała. Poprzez tę postawę przemówi do nich sumienie, nawet bez słów, a tym samym spowoduje ich nienawiść, która wnet przejawia się w uszczypliwej uwadze, cynicznym uśmiechu, a może i w czymś o wiele gorszym.

Po przykłady nie trzeba zbyt daleko sięgać. Wszyscy ci biedni, pozbawieni znaczenia i popularności stają się bogaci nadzieją na błogosławieństwo, które Chrystus w zamian za to im obiecuje, z tą jedną uwagą - że to prześladowanie musi być dla sprawiedliwości i dla Jego Imienia.

Prośmy Pana, abyśmy Jego słowo, przyjęte sercem, umieli ukazać życiem.

Ks. Andrzej



Czytając Katechizm

Pierwsze przykazanie kościelne

Powstało z połączenia dwóch dawnych przykazań (I i II). Już na pierwszy rzut oka widać, że niesie ono ze sobą dwa, bardzo ważne w życiu każdego katolika, zobowiązania.

Pierwsze zobowiązanie odnosi się do święcenia niedzieli, która od czasów apostołskich nazywana jest pamiątką Zmartwychwstania Pańskiego. Obejmuje ono także święcenie najważniejszych świąt liturgicznych, w których czcimy tajemnice Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i Świętych. Kodeks Prawa Kanonicznego w punkcie 1248 poucza nas, iż obowiązkowi uczestnictwa we Mszy świętej w niedzielę i święta nakazane czyni zadość ten wierny, który bierze w niej udział, gdziekolwiek jest sprawowana w obrządku katolickim albo w sam dzień świąteczny, albo też wieczorem dnia poprzedniego, czyli w sobotę lub w wigilię święta wieczorem. Obowiązek uczestnictwa w zgromadzeniu eucharystycznym spoczywa na wiernych, którzy posiadają używanie rozumu i ukończyli 7 rok życia. Jednakże z racji duszpasterskich i wychowawczych rodzice winni się troszczyć o wcześniejsze wdrażanie dzieci do tego obowiązku.

Kościół sprawuje niedzielną Mszę św. w sobotę wieczorem, by dać możliwość uczestnictwa w Eucharystii tym, którzy z obiektywnych powodów nie mogą przybyć do świątyni w dniu następnym. Niestety w ostatnim czasie zauważa się wykorzystywanie tej możliwości dla osobistej wygody. Wielu katolików woli przyjść do kościoła w sobotę wieczorem, by mieć wolną niedzielę. Taką postawę nie można usprawiedliwić. Budzi ona bowiem uzasadniony niepokój co do właściwego przeżywania wiary w życiu ludzi przyznających się do Kościoła katolickiego. Stąd Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego wyjaśnia, że uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii wynika z wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, jest prawem i zaszczytem dla chrześcijanina, jest sprawą najwyższej wagi.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż prawodawca kościelny podaje warunki usprawiedliwiające nie uczestniczenie w niedzielnej Mszy świętej. Są nimi m. in. choroba czy opieka nad niemowlęciem. Jednak na samym usprawiedliwieniu nie powinno się poprzestawać. Należy bowiem skorzystać z dobrodziejstw techniki: radia i telewizji, by włączyć się duchowo w transmitowaną Eucharystię.

Święta nakazane

W roku kościelnym świętami nakazanymi z prawa powszechnego są: Boże Narodzenie (25 XII), Objawienie Pańskie (06. I), Wniebowstąpienie (7 Niedziela Wielkanocy), Boże Ciało, Świętej Bożej Rodzicielki (Nowy Rok), Wniebowzięcie NMP (15 VIII), Wszystkich Świętych. (*obowiązuje od Adwentu 2003 r. Przyp. B.L*)

Z prawa państwowego polskiego dniami wolnymi od pracy są: drugi dzień Świąt Wielkanocnych i św. Szczepana, jako drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. Te dni nie mają charakteru świąt nakazanych w sensie prawa kanonicznego, ale są z tradycji uroczystości obchodzone w Kościele w Polsce.

Powstrzymywanie się od prac niekoniecznych

Drugie zobowiązanie, które kryje w sobie pierwsze przykazanie kościelne, dotyczy powstrzymywania się od tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należącego odpoczynku duchowego i fizycznego. A zatem istnieje obowiązek zrezygnowania z tych czynności, których wykonywanie nie jest konieczne, a ze swej natury przeszkadza i zakłóca radość chrześcijańskiego świętowania. Niedziela bowiem, to nie tylko uczestnictwo we Mszy św.. Ważny jest również odpoczynek oraz większy, niż w dni powszednie, kontakt z otoczeniem rodzinnym. Jan Paweł II w swoim *Liście o świętowaniu niedzieli* z 1998 r. przypomina, że cykl pracy i odpoczynku wpisany jest w ludzką naturę, i jest zgodny z wolą samego Boga. Poświadczą to chociażby opis stworzenia świata z Księgi Rodzaju, w którym Stwórca po dobrze wykonanej pracy udał się na zasłużony odpoczynek.

Odpoczynek jest rzeczą świętą, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo uświadomić sobie, że wszystko jest dziełem Bożym. Ponadto, stwierdza Papież, niedziela powinna być również dniem, w którym wierni mogą się poświęcać dziełom miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołskiej.

Trudno jest wyliczyć wszystkie sytuacje życiowe, które pociągają za sobą pracę niekonieczną w dniu świątecznym. Sam termin "niekonieczne" użyty w brzmieniu pierwszego przykazania pozostawia szeroki margines swobody przy jego interpretacji. Pozwala on jednak dostosować się do określonych warunków życia. Każdy może we własnym sumieniu zdecydować jak żyć i postępować. Jednocześnie takie sformułowanie zmusza do osobistej refleksji i dokonania dojrzałego wyboru. Ilustracją tego może być obraz rodziny z małymi dziećmi, gdzie np. odkurzanie dywanu w niedzielę może okazać się niezbędne, bo wszystko, co maluchy na nim pozostawią, jest nie tylko nieestetyczne, ale grozi też innymi konsekwencjami. Natomiast ta sama czynność w domu, w którym mieszkają wyłącznie osoby dorosłe, nie jest konieczna.

ks. Jacek Bąk
Opiekun nr 24 (118) 2002

Mówcie zawsze szczerze prawdę dlatego, że kłamstwa, poza tym że są obrazą Boga, czynią nas synami diabła. Przez kłamstwo będziecie uważani przez waszych przełożonych i kolegów za kłamców i ludzi bez honoru.

Jan Bosko

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Luty

Intencja ogólna: Za chorych, aby otaczano ich troską i opieką lekarską odpowiadającą ich ludzkiej godności.

Intencja misyjna: Za misjonarzy i misjonarki, aby coraz bardziej sobie uświadamiali, że jedynie dzięki żarliwej miłości do Chrystusa można skutecznie przekazywać Ewangelię.

Kolory szat liturgicznych

Uczestnicząc we mszy św. w niedzielę, w święta, czy uroczystości kościelne łatwo można zaobserwować, że kapłan używa ornatów w różnych kolorach. Być może nie zastanawialiśmy się skąd wzięła się ta różnorodność kolorów i czy ma ona jakieś głębsze znaczenie?

Kanon kolorów szat liturgicznych w przeszłości wiązał się genetycznie z techniką wyrabiania kolorów, a szczególnie purpury. Za najcenniejszą uchodziła purpura czarna, stąd papieże aż do wczesnego średniowiecza nosili czarny ornat na białej albie. Drugą w kolejności była purpura - karmin - czerwona, a następnie czerwono-fioletowa. Na przełomie IX/X w. purpura straciła swoje znaczenie, a jej miejsce zajęły kolory roślin. Papież Innocenty III (zm. 1216) podał dokładny kanon kolorów liturgicznych, który zyskał oficjalne potwierdzenie w Mszału Trydenckim. Z niewielkimi zmianami przejęła je również reforma po Vaticanum II.

Różnorodność kolorów szat liturgicznych ma na celu wyrażenie w sposób zewnętrzny charakteru sprawowanych misterii wiary, a także idei rozwoju życia chrześcijańskiego w ciągu roku liturgicznego.

Dziś powszechnie używa się szat w następujących kolorach:

- **białego** - podczas mszy św. okresu wielkanocnego i Narodzenia Pańskiego; w święta i wspomnienia Chrystusa Pana, z wyjątkiem tych, które dotyczą Jego męki; w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny (może być użyty kolor niebieski), świętych Aniołów, świętych, którzy nie byli męczennikami, w uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada) i św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), w święta: św. Jana Ewangelisty (27 grudnia), Katedry św. Piotra (22 lutego) i Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia). Kolor biały symbolizuje światło, czystość, niewinność, radość i świętechny nastrój;
- **czerwonego** - w niedzielę Męki Pańskiej, w Wielki Piątek, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w główne święta Apostołów i Ewangelistów i dni świętych Męczenników. Kolor czerwony to znak krwi, walki, męczeństwa i Ducha Świętego;
- **zielonego** - w niedziele i dni powszednie okresu zwykłego. Kolor zielony to symbol nadziei, odrodzenia, młodości i sprawiedliwości;
- **fioletowego** - w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Można go również stosować w mszach św. za zmarłych (może być także użyty kolor czarny). Oznacza żałobę, pokutę, skruchę oraz pokorę;
- **różowego** - tylko w niedzielę „Gaudete” (III Adwentu) i w niedzielę „Laetare” (IV Wielkiego Postu). Kolor ten oznacza radość.

Kolory szat liturgicznych są świadkami bogactwa i treści danego święta. Stanowią one pieśń święta i oznaczają gotowość chwalenia Boga. Informują także o charakterze przeżywanego święta.

ks. Dariusz Kwiatkowski, Opiekun nr 90 (edycja internetowa)

Dziecko „Skarb” samego Boga -

LATA DZIECIŃSTWA

Dzisiejsze nieśmiałe dziecko, to to, z którego wczoraj się śmialiśmy.

Dzisiejsze okrutne dziecko, to to, które wczoraj biliśmy.

Dzisiejsze dziecko, które oszukuje, to to, w które jeszcze wczoraj nie wierzyliśmy.

Dzisiejsze zbuntowane dziecko, to to, nad którym się wczoraj znęcaliśmy.

Dzisiejsze zakochane dziecko, to to, które wczoraj pieściliśmy.

Dzisiejsze roztropne dziecko, to to, któremu wczoraj dodawaliśmy otuchy.

Dzisiejsze serdeczne dziecko, to to, któremu wczoraj okazywaliśmy miłość.

Dzisiejsze mądre dziecko, to to, które wczoraj wychowaliśmy.

Dzisiejsze wyrozumiałe dziecko, to to, któremu wczoraj przebaczyliśmy.

Dzisiejszy człowiek, który żyje miłością i pięknem, to dziecko, które wczoraj żyło radością.

Ronald Russell

Uśmiechnij się...

Młody chłopak dostał wreszcie ukochane prawo jazdy. Poprosił więc swojego ojca, pastora, o pożyczanie samochodu. Ten powiedział mu:

- Słuchaj, zawrzyjmy układ. Poprawisz trochę oceny w szkole, będziesz częściej czytał Biblię i zetniesz włosy, to o tym pogadamy.

Po jakimś miesiącu chłopak przyszedł do ojca z tą samą sprawą i tym razem usłyszał:

- Synku, jestem z ciebie naprawdę dumny. Poprawiłeś stopnie, dokładnie studiowałeś Pismo, tylko wiesz, zetnij jeszcze te włosy.

- Ale tato - odpowiedział syn - Czytam Biblię i wiesz, każda większa postać jak Samson, Mojżesz, Noe, ba, nawet Jezus miał długie włosy...

- No widzisz synku ... i chodzili na piechotę!

przysłowie na luty

Powiadają, że Gromnica już ci zimy połowica, ale bywać nie nowina, że dopiero ją zaczyna.

Uprzejme spojrzenie i uśmiech znaczą często więcej niż udana rozmowa.

kard. Stefan Wyszyński



10. Rocznica powstania Koła Przyjaciół Radia Maryja

20 lutego mija dziesięć lat od dnia kiedy za zgodą ks. proboszcza Leopolda Zielaski przy Parafii św. Klemensa w Ustroniu powstało Koło Przyjaciół Radia Maryja - grupa modlitewna słuchająca katolickiego głosu nadawanego z Torunia na falach UKF, częstotliwość 93,9 MHz.

Równocześnie nawiązana została współpraca z Radiem Maryja w Toruniu i ustalono program działalności, który jest systematycznie realizowany do tej pory.

Polega on na:

- comiesięcznych spotkaniach, w każdy drugi wtorek, na modlitwie różańcowej i Mszy św. w intencji Ojca Świętego, założycieli i pracowników Radia Maryja oraz za naszą Ojczyznę;
- propagowaniu wartości ewangelizacyjnych, wychowawczych, patriotycznych w RM i zachęcaniu do słuchania „katolickiego głosu w naszych domach”, który jest - dla ludzi wierzących - wielkim darem Bożym;
- rozprowadzaniu miesięcznika „Rodzina Radia Maryja”;
- uczestniczeniu w organizowanych przez RM pielgrzymkach i spotkaniach Rodziny RM na Jasnej Górze w drugą niedzielę lipca każdego roku;
- systematycznym wspieraniu finansowym RM.

Ważne i ciekawe są spotkania formacyjne Koła po wtorkowych Mszach św., na których omawiane są aktualne tematy związane z działalnością RM lub poruszane w prasie katolickiej. Dyskusje dotyczą również najbliższych planów działalności Koła i ważnych spraw z życia Kościoła i naszego państwa.

Z okazji jubileuszu najbliższe spotkanie - 8 lutego - będzie szczególnie uroczyste, przy kawie, więc prosimy serdecznie o wzięcie udziału wszystkich słuchaczy i przyjaciół Radia Maryja w naszym mieście. Będzie wtedy możliwość wypowiedzenia swoich uwag na tematy programów Radia Maryja i telewizji „Trwam”. Szczęść Boże.

Lucja Chotulj

"DOBRE RADY"

Trochę grzeczności w przyjaciół gronie
 Czasem słów kilka w cudzej obronie
 Trochę szczerości wobec sąsiada
 Trochę pomocy, gdy ktoś upada
 Trochę pochwały komuś za życia
 A także obcych błędów ukrycia
 Nad "własnym ja" trochę kontroli
 Trochę współczucia, gdy kogoś boli
 Trochę krwi zimnej w nieszczęścia chwili
 Trochę czci dla tych, co wiek przeżyli
 Trochę mniej wzdargy, dla tych co mali
 I trochę serca, nie z samej stali
 Trochę mniej cenić własne cierpienia
 Za to bliźniemu ulżyć brzemienia
 Trochę ustępstwa, nienawiść gasi
 Trochę rozsądku, dla tych co nasi
 Trochę poświęceń, trochę miłości
 A szczęście w każdym miejscu zagości.

ks. S. Swierczyński

Legenda na Matkę Boską Gromniczną

Nie tylko ludzie, lecz wszystko, co żywie, w Marii Panny zostaje opiece;

Ona się światem troszczy dobrotliwie, muszką w powietrzu, drobną rybką w rzece, ptaszyną małą z pisklętą drobnymi, nawet robakiem, co wypęła z ziemi na Zwiastowanie, gdy się wzbudzi wiosna; bo Ona świata jest Matką litosną!

Dobytek ludzki ochrania od szkody i nawet wilki z żarłoczną paszczką w zimowe noce od wiejskiej zagrody odgania sama opiekuńczą ręką.

Święty Mikołaj, co je w ryzach trzyma, gdy spadną śniegi, i nadejdzie zima, ich dziką hordę na części rozbija, aby za jego wyłącznym nakazem na ludzkie dobro nie spadły razem; więc mają sobie działą wyznaczone, i każdy idzie tylko w swoją stronę, gdzie mu wyznaczył święty legowisko, od ludzi zdała, od siebie nie blisko.

A na Gromniczną, gdy się z kniei zwłóczą i jak rabusie po polach rozłażą, za łupem węszą, a złowrogo mruczą i między sobą na śniegu się swarzą, i głodnym zębem kłapią, i dokoła robią wyprawę na uśpione sioła, Pannienka święta staje im na drodze z gromnicą w ręku, wśród tumanów śniegu i wilcze stada zatrzymuje w biegu.

I tak na straży cichej wioski stoi, więc napaść przed nią cofa się i boi, i nie śmie naprzód iść, gdy światło zoczy.

Gdy wystraszone stado się rozskoczy, to w jaką stronę cofnie się wilczyśko, w tę już umykać musi przed gromnicą; zielone ślepia wściekłością mu świecą, ale łeb zwiesza i wyciąga szyję, jak pies skulony chyłkiem w śniegu brodzi i w ciemne lasy spłoszony uchodzi.

Gdy w noc miesięczną wilki w polach wyją, ludzie się ze snu budzą z wielkim strachem, i słyszą szepty pod słomianym dachem:

W Twoją opiekę weźmij nas, Maryjo!

I znów zasypia z tą ufnością wioska, że w śniegach nad nią czuwa Matka Boska.

Na Mikołaja ani na Gromniczną, kiedy się wilki snują zgrają liczną, nie dobrze motać przedy gospodyniom, bo łatwo jeszcze - uchowaj to Boże! - w nici wilczyśko zaplątać się może i będzie potem trzymał się zagrody i przez rok cały w niej wyrządzał szkody.

M. Gawalewicz ("Królowa Niebios")

Kazimiera Hłakowiczówna

Matko Boska Gromniczna

Na Gromniczną
 jest prześliczna
 sanna.
 Przelata lasami
 z archaniołami
 Maryja Panna.

Już gromnice
 - wilcze świece
 w chaszczach.
 Podróżnych i sanie
 Maryja ośłania
 niebieskim płaszczem.



Z ANIOŁEM NA CO DZIĘĆ

ANIOŁ POSTAWY FAIR

Fair to pojęcie ze świata sportu. Określamy nim zawodnika, który przestrzega zasad gry, zachowuje się uczciwie wobec swego przeciwnika.

Wiadomo, że wszyscy nie mogą wygrać, zawsze jest ktoś kto wygrywa i kto przegrywa, ale ważne jest zachowanie zasady gry fair.

Dotyczy to również innych dziedzin naszego życia, np. w sferach handlowych. Osoba zachowująca się fair to taka, która dotrzymuje umów, nie kłamie, nie postępuje się obietnicami, których nie dotrzymuje. Po prostu zachowanie nie fair wobec drugiego człowieka nie ma prawa bytu na dłuższą metę. Z czasem wszystko wychodzi na jaw i budzi silny sprzeciw.

Wiadomo, że obietnice a rzeczywistość mają się nie raz tak do siebie jak dobre słowo i bat. Nie można stale się wymigiwać od wywiązania się z danego słowa czy też stale uchylać się od odpowiedzialności, czy wykonywania swoich obowiązków.

Naprawdę trzeba być fair wobec siebie i wobec innych.

Jeżeli ktoś stara się wywiązywać ze swoich zobowiązań, to liczy, że zostanie to docenione - czy w życiu zawodowym czy osobistym. Nie można czerpać zysków z czyjejś pracy, nie rewanżując się w żaden sposób.

Najlepiej wyjść z założenia „po pierwsze nie szkodzić”, jeżeli nie jesteśmy w stanie komuś pomóc to nie utrudniamy i tak już trudnego życia.

Życmy sobie, aby Anioł Postawy Fair był z nami i ułatwiał nam nasze relacje w życiu osobistym, pomiędzy członkami rodziny, w pracy a także w kręgu przyjaciół. Niech Anioł Postawy Fair wpływa nie tylko na ludzi wokół nas, ale również na nas samych, wywołując w naszej duszy postawę przyzwoitości i czystości.

Grażyna Krysta

Żądając prawdy od innych - sami musimy żyć prawdą. Żądając sprawiedliwości - musimy być sprawiedliwi.

ks. Jerzy Popiełuszko

Różne modlitwy do Anioła Stróża:

Aniele, mój Stróżu, wierny przyjacielu i pewny przewodniku, dziękuję Ci za miłość i czujną opiekę, z jakimi byłeś przy mnie w różnych potrzebach duchowych i materialnych.

Przebac mi przykrości, jakie często Ci sprawiałem będąc nieposłuszny i opierając się Twoim radom, wezwaniom i naukom. Bądź przy mnie, ochraniaj mnie podczas całego mojego życia, abym mógł, razem z Tobą, dziękować, chwalić i błogosławić Pana przez całą wieczność. Amen.

Z życia parafii



- W niedzielę, 23 stycznia, o godz. 16.00 w salce Domu Spotkań odbyło się comiesięczne spotkanie Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej.

- We wtorek, 25 stycznia o godz. 18.30 spotkali się członkowie i sympatycy Apostolatu Maryjnego. Wieczorna msza św. była celebrowana w intencjach poleconych przez tę grupę modlitewną.

CZY WIESZ, ŻE...

„Gdzie dwóch albo trzech zgromadzi się w imię Pana, tam On będzie, pośród nich”?

Różne są drogi prowadzące na szczyt. Ważne, by chcieć i próbować na niego wejść.

Drogi Czytelniku! Zapraszamy Cię do pogłębiania wiary, do poszukiwania nadziei i miłości, do czynnego uczestnictwa w życiu naszej Parafii.

Zainteresuj się grupami działającymi w Parafii, przyjdź na nabożeństwo albo na modlitwę różańcową.

Jeżeli masz jakieś propozycje, które mogą Tobie i innym pomóc w pogłębianiu wiary, to podziel się nimi na łamach gazetki parafialnej.

Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca

na godzinę różańcową

- we wtorek (01. 02.) o godz. 17.00

JUBILACI TYGODNIA

Anna Jańczyk
Ryszard Dzierżanowski

Anna Kubok
Maria Graczyk

Wiesława Sikora
Wanda Raszyk

Helena Dolczewska
Bronisława Kamińska

Jerzy Mrozek
Aniela Cieślar

Marianna Szczotka
Tadeusz Sroka



Naszym zacnym Jubilatam składamy gorące życzenia: wszelkich pomyślności, dobrego zdrowia i obfitych łask Bożych, spełnienia marzeń oraz dużo miłości od najbliższych.

O EUCHARYSTII W ŻYCIU KOŚCIOŁA**Obrzędy wstępne**

Na początku Mszy św., po głębokim ukłonie i ucałowaniu ołtarza, kapłan czyni znak krzyża świętego, a wraz z nim czynią ten znak wszyscy wierni, zebrani na Uczcie Eucharystycznej.

Również na ołtarzu lub w jego pobliżu umieszczony jest krzyż - zgodnie z przepisami liturgicznymi, które mówią: „na ołtarzu lub obok niego należy umieścić krzyż dobrze widoczny dla zgromadzenia wiernych”.

Czasem sięga się do początków, stosując krzyż procesyjny niesiony w drodze do ołtarza i stawiany w jego pobliżu na czas sprawowania Liturgii Eucharystycznej.

Krzyż z wizerunkiem ukrzyżowanego Zbawiciela ma dopomagać w patrzeniu na ołtarz jako miejsce uobecniania się Ofiary krzyżowej Chrystusa. Ma też pobudzać kapłana do myślenia z miłością o cierpieniach Zbawiciela.

Krzyż jest znakiem zbawienia. Jest symbolem wiary i źródłem łask Bożych. Jest to gest najczęściej spotykany tak w liturgii jak i poza nią. Znak krzyża przypomina również tę prawdę, że trzeba krzyżować siebie samego przez różne formy umartwienia i naśladować Chrystusa w bolesnej drodze. Według Apokalipsy znak krzyża jest pieczęcią, którą nosi na sobie każdy, kto służy Bogu (por. Ap 7,3).

Prastarym zwyczajem chrześcijan było kreślenie znaku krzyża na osobach, przedmiotach i sobie samym. Ten znak towarzyszył im od chwili powstania ze snu do momentu udania się na spoczynek nocny. Chrześcijanie w tym znaku widzieli obronę przed demonami, pomoc w pokusach, umacnianie wiary i publiczne jej wyznawanie. Jak wynika z informacji przekazanych przez Tertuliana (+ 220), znak krzyża czyniono pierwotnie mały, jednym palcem na czole. Znacznie później dołączono do tego mały znak krzyża kreślony na ustach, a w X wieku znak krzyża kreślony na sercu.

Wielki znak krzyża notowany jest w liturgii dopiero w XI wieku. Kreśli się go prawą ręką od czoła do serca oraz od lewego do prawego ramienia. Stanowi on znak otwierający i zamykający czynności liturgiczne, nabożeństwa i modlitwy, tak wspólne, jak i prywatne.

O znaku krzyża Romano Guardini napisał: *Krzyż jest znakiem zbawienia. Myśl o nim ile razy czynisz znak krzyża świętego. Jest to najświętszy znak, jaki istnieje. Czyń go w sposób właściwy: powoli, szeroko i z namysłem. Wówczas ogarnia on całą twoją istotę, postać i duszę, twoją myśl i wolę, rozum i uczucie, pracę i wytchnienie; wszystko będzie przezeń utwierdzone, określone i uświęcone mocą Chrystusa w imię Boga w Trójcy Jedynej.*

s. M. A.

Remigiusz Reclaw SJ

Modlitwa do Jezusa Eucharystycznego

(Dokończenie)

Jak pojąć Twoją miłość, Twoje oddanie? Jezu, jak wielką moc dałeś człowiekowi. Może on sprawić, że stajesz się na ołtarzu. A jednocześnie jak bardzo musisz mu ufać. Bo przecież nie przestałbyś być w chlebie, gdyby ktoś zaczął Cię poniżać.

Jezu, Ty nawet posłuszny jesteś wszystkim wiernym, którzy pragną Cię przyjąć. Kapłan bowiem z zasady nie może odmówić Komunii św. zbliżającym się do Twojego stołu. Posłuszny jesteś złodziejom, kradnącym Ciebie z tabernakulum. Pozwalasz im robić ze sobą, co zechcą. Posłuszny jesteś prawom przyrody - oto zdarza się, że w Hostii upadasz na ziemię. Ty, który świat podtrzymujesz. Jezu, jakaż to próba dla naszej wiary! O mój Boże, dobrze, że nas w niej utwierdzasz, cóż ja mogę sam, przecież są to rzeczy niepojęte. A ich rozważanie przyprawia mnie - o łzy i ból głowy.

Czasem myślę, dlaczego zdecydowałeś się akurat na chleb. Miałeś przecież znacznie większy wybór, mogłeś wymyślić coś niezwykłego, poza prawem grawitacji, aby dać mi większą moc wiary - ale to nie byłoby w Twoim stylu! Ty zawsze musisz tak, abym tego nie rozumiał... i wybrałeś - najędzniejszy pokarm na ziemi, pokarm biedaków - chleb.

Jezu niepojęty, jesteś tak maleńki, że rączka dziecka objąć Cię może! Ale wiem, że równocześnie niebo ogarnąć Cię nie potrafi. Jezu, moja wiara składa się z samych paradoksów, tak mało Cię pojmuję. Przebacz mi to, proszę. Mam tylko nadzieję, że stojąc przy wielkim ogniu choć trochę ciepła z niego nabiorę. Bo ciepło czuję, ale skąd się bierze - tak słabo rozumiem.

Jezu, pragnę Cię często przyjmować do serca, bo chcę się nauczyć robić to dobrze. A wiem, że nie można czynić czegoś dobrze, nie czyniąc tego często. Chcę oddać Ci cześć przyjmując Cię do serca, inaczej nie potrafię, inaczej chyba nie można. Nie po to przecież przychodzisz na ziemię, by być zamkniętym w złotym tabernakulum.

Na koniec, Jezu, proszę Cię, bym Cię kochał, ile mi pozwolisz, a ja zdołam. Z pewnością zdołam mniej, niż na to zasługujesz, ale nie mniej niż potrafię. Chociaż nie tak bardzo jak zasługujesz, nie jestem jednak w stanie przekroczyć moich możliwości. Mógłbym więcej, gdybyś mi udzielił więcej łaski, nigdy jednak tyle, ile jesteś godzien. Amen.

KWADRANS PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

- Myśli podane przez św. Antoniego

Marię Clareta

Może czujesz się samotnym lub źle usposobionym?

Opowiedz Mi w szczegółach, co cię smuci. Kto cię zranił? Kto obraził twoją miłość własną? Kto ciebie znieważał?

Informuj Mnie o wszystkim, a wnet dojdiesz tak daleko, że powiesz, iż za Moim przykładem wszystko darujesz i wszystko zapominasz. Za nagrodę otrzymasz Moje pocieszające błogostawieństwo.

Przysłowia łacińskie

Mamnus manum lavat - ręka rękę myje. (Seneka)

„Po górach dolinach...”

Redaguje kolegium: Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, s. Aneta Folkert, Barbara Górniok, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 854 30 23, fax. 854 23 23.